Sukces wypędzonych

Piotr Jendroszczyk 03-09-2009, ostatnia aktualizacja 03-09-2009 20:01

Największy land uznał, że ziemie zachodnie należą do Polski dopiero od 1990 roku



źródło: Rzeczpospolita

ROK 1937: PRZED NIEMIECKIMI PODBOJAMI. Bawarskie MSW uważa, że aż do 1990 r. niemieckie były Śląsk, Pomorze i Mazury. Również dzisiejszy obwód kaliningradzki należący do Rosji. „Rezygnuje" natomiast z późniejszych bezkrwawych zdobyczy Niemiec z lat 1938 – 1939: Austrii,

Wszyscy urodzeni do 1990 roku na dawnych ziemiach niemieckich należących od 1945 roku do Polski mogą uzyskać w Bawarii wpis, że ich miejscem urodzenia były Niemcy. To kolejny sukces niemieckich wypędzonych.

Zabiegali o to od dawna, przekonując szefa niemieckiego MSW Wolfganga Schäuble, że III Rzesza w granicach z 1937 roku istniała do momentu podpisania traktatu dwa plus cztery we wrześniu 1990 roku mającego status traktatu pokojowego. Każdemu urodzonemu przed tą datą, np. we Wrocławiu, urzędy meldunkowe mogłyby wpisywać jako miejsce urodzenia Niemcy.

– Taka regulacja prowadziłaby do tego, że także osoby narodowości polskiej urodzone na byłych wschodnich terenach Niemiec musiałyby być traktowane jako urodzone w Niemczech – odpierał argumentację Związku Wypędzonych (BdV) minister Schäuble.

Kilka miesięcy temu wysłał do urzędów meldunkowych zalecenia, aby za datę graniczną decydującą o ocenie miejsca urodzenia uznać moment zakończenia konferencji poczdamskiej 2 sierpnia 1945 roku, na mocy której Polska przejęła dawne terytorium Niemiec. BdV uznał

http://www.rp.pl/artykul/358229.html

lat 1938 – 1939: Austrii, Sudetów i reszty Czech, a także litewskiej Kłajpedy. Zapewne dlatego wybrało linię graniczną Niemiec z roku 1937. Σ

+zobacz więcej

na mocy której Polska przejęła dawne terytorium Niemiec. BdV uznał to za fałszowanie historii i znalazł potężnego sojusznika w rządzie Bawarii, która nie zamierza respektować zaleceń MSW z Berlina. „Niemcy, którzy urodzili się na byłych terenach wschodnich, mają w Bawarii prawo do tego, by ich miejsce urodzenia nie było określane jako zagranica" – czytamy w oświadczeniu MSW Bawarii.

– Takie stanowisko można zakwalifikować jako akt wrogi i symboliczną agresję, która jednak nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji prawnomiędzynarodowych ani w sprawach restytucyjnych czy odszkodowawczych – mówi „Rz" prof. Andrzej Sakson, szef Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Jego zdaniem w całej sprawie chodzi o podkreślenie, że ziemie uzyskane przez Polskę po II wojnie światowej były aż do 1990 roku jedynie pod tymczasową administracją naszego kraju. Przyznaje to otwarcie szef bawarskiego MSW Joachim Hermann, pisząc w oświadczeniu, że „Niemiecka Rzesza istniała także po zawarciu umowy poczdamskiej", a „nowe granice zatwierdził dopiero traktat dwa plus cztery, który odnosi się wyłącznie do przyszłości".

– Taka interpretacja jest nonsensem. III Rzesza przestała istnieć 8 maja 1945 roku i nie ma żadnego znaczenia, że powstała cztery lata później RFN uznała się za jej spadkobierczynię – tłumaczy Dieter Pohl, historyk z monachijskiego Instytutu Historii Najnowszej.

Piotr Jendroszczyk z Berlina

Rzeczpospolita